
V
B
3
D
C.R. BIBLIOTHECA
CRACOVIENSIS
14633
4
P

Zbiór procesów
z 18 wieku



Dziada

Jakóba Gieysztora

Dziedzictwo

Z Biblioteki Jak. Kaz. Gieysztora

1. Wilno — Ryx.
2. Wigdorowicz — Wichert.
3 Katmanowacz Klacrko — Wigdorowicz.
4 — —
5 — —
6. Biskup Wileńs.
7 – Żydy — Wichert.
8 — —
9. Wulfowicz — Radziwitt.
10 Leybowicz — Menasowicz. Wigdorowicz.
11. Włościanie Star. Wielondskiego — Walewski An.
12. Poniatowscy — Walewski.
13. Szydłowski — Micewicz — Jasiński.
14 — —
15 Hausman — Piłtowski —
16 Potocki — Grodno.
17 Brzostowski Xaw — Poddani Mocibrowscy.
18 Stankiewicz — Mierzyński — Dedenko.
19. Domańscy. Szpink. Karmelici. Rudomino. Olszewko
20. Alexandrowicz — Grodno.
~~21 Kłokocki — Gnatowski.~~ zob. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Murzyński — Oryż — Niemcewicz — Krasnodębski.
23. Tęgoborski —
24. Gorecki — Wilno.
25 — —
26 — —
27 — —
28 — Berez Kartuzi — Niemcewicz —
~~28~~ 28a — —
Stoklickie Star — Minejko.
~~28~~ 29. Minejko — Malinowski.
30. Giepster. — Pilecka.
31 — —
32 — —

33. Sokołowski — Wilno
34. — —
35 — Karmelici — Giedroyć.
36 — Świrski. — Kowno.
37. Pusitowski — Kowno
38. Kurlemieski — Orzeszko.
39. Dorohiogu Franc. — Orzeszko.
40 — Orzeszko
41. Piaseski — Czarnecki. Wołodźkowa. Wołodźkiewicz
42. Odyniec — Zahorski — Rynguwald Dyszki.
43. Białopiotrowicz — Brzyzitski
44. Kostrowicki — Wasilewski.
45 — —
46 Totoczko — Kamedułi Węgier.
47. Wojnicko — Pezarski. Tayler
48. Pohl Jgd. — Plater.
49. Przezdziecki — Zastaw.
50. Chrewicz — Przezdziecki — Marcinkiewicz,
51 Marcinkiewicz — Radziwiłł, Chreptowicz Sapieha.
52 Sapicha — przezdziecki.
53 —
54 Matuszewicze — Gieskowski — Bobrowniczki
55. Klemwele — Matuszewicze — Cieskowski.
56. Klemwele.

REPLIKA

Całego Gminu Miasta J. K. Mci Wilna.

Przeciwko

Szlachetnemu J. P. Bazylemu Sokołowskiemu bywszemu Burmistrzowi Wileńskiemu.

W dowodzie takim.

Głos produktowy Szlachetnego Sokołowskiego nie tylko od zarzutow Gminu Wileńskiego w naymnieyszym punkcie nie usprawiedliwia, lecz bardziey przed całą Powszechnością przewinienie jego okazuje; bo Sokołowski odpowiadaiąc na pretensye Slepikowskiego, Gaydamowicza y nierządność xiąg swoich, użył praw do tego nie stosownych y ubarwił przyczynami nayniesprawiedliwszemi; w dalszych zaś punktach tego Gminu, gdy naymniey nie zaprzeczał, więc tym samym na żądanie Gminu zgodził się.

A zatym Szlachetny Sokołowski według nauki Praw za złe postępowania w Urzędzie swoim, winien będzie ukarania y odsądzenia ab omni activitate. O czym wszystkim czyniąc zupełne przekonanie, uwagi następne podaię.

Uwaga pierwsza o krzywdach Slepikowskiego, Gaydamowicza, Woronowicza y Kościenkiewicza.

Trzy przyczyny do kassaty Dekretu w Roku 1786. Januar: 24. z instancyi niby Zabłockiego Instygatora, a Jakuba Sienkiewicza niby Delatora z przerzeczonemi Osobami w Sądzie dolnym Sokołowskiego zapadłego przewodniczyć będą. *Pierwsza:* że Dekret niestanny utworzony oczewistym. *Druga:* że przeciw Prawom y Przywilejom zformowany. *Trzecia:* że na samey złości y chciwości ufundowany.

Dostatecznie w punkcie ósmym produktu Gminowego jest opisano: że Sokołowski namówił Sieńkiewicza do zapozwania Slepikowskiego, Gaydamowicza, Woronowicza y Kościenkiewicza, którzy chociaż staneli przed Sądem Sokołowskiego, jednak zupełney explikacyi nie dali, owszem na odpowiedź gdy wzieli, w ten czas Sokołowski nie czekaiąc odpowiedzi, według przemysłu swojego uformował oczewisty wyrok. Potym gdy Slepikowski opisawszy niewinność swoią, przyszedł do Urzędu y podał na piśmie zupełną odpowiedź natychmiast Sokołowski przyiąwszy takowe pismo, położył na stole pod kobiercem y pochodziwszy troche po izbie, kazał czytać straszliwy swóy wyrok, nigdy w dolnym Sądzie nie praktykowany, którym Slepikowskiego odsądził ab omni activitate; a bydło otaxował, sprzedał y pieniądze na Urzędzie swoim zalokował.

W dowod tey bezprawności, gdy Slepikowski daje punkt do juramentu na tym: jako Sokołowski pierwiey ferował przerzeczony Dekret, niżeli

Slepikowski dał na piśmie odpowiedź; *2do.* na tym, jako Sokołowski przyiąwszy odpowiedź Slepikowskiego, położył na stole pod kobiercem y moment pochodziwszy po izbie, czytać kazał wraz Dekret; przeciwnie zaś gdy Sokołowski nie daje punktow do przysięgi; więc Sąd ma przychylić wiarę do Slepikowskiego, ile gdy w takich przypadkach Art: 77. y 81. Roz: 4. nauczaią: że dowod ma bydź przysięgą stwierdzony, gdy Strona przeciwna nie bierze się do przysięgi. *Czytać te Prawo.*

A zatym ponieważ przerzeczony Dekret bez odpowiedzi Strony przeciwney uformowany; więc skassowany bydź powinien.

Teraz przypatrzyć się wyż rzeczonemu Dekretowi, z jakiego powodu y z jakiey nauki Praw odsądzony Slepikowski od Starszeństwa w Cechu Zarębackim.

Natura sprawy nie dała Sokołowskiemu przyczyny żadney ważney do tak dalekiego zkrzywdzenia Slepikowskiego y do konfiskaty bydła, bo jeśli tak wierzyć, że bydło za wiedzą Starszych przez ich Towarzyszow na Przedmieściu kupione; więc według Przywileju KRÓLA ZYGMUNTA Roku 1596. wydanego w Artykule 18. opisanego, nie większą karę zasłużyli kupuiący, jak tylko kamień wosku.

W słowach takich:

Do kupowania bydła wszelakiego do godziny 10. z poranku żaden się pokwapiać nie ma, y to potym sam tylko Mistrz to czynić ma, albo Towarzysze jego na targu jawnym za Rudnicką Bramą, a nie gdzie indziey, pod winą kamienia wosku.

W takim zdarzeniu niemiał nawet mocy Sokołowski do sądzenia: bo Przywiley KRÓLA WŁADYSŁAWA w Roku 1635. Miastu Wilnowi nadany, Starszym Braciom Cechu Zarębackiego przestępnych karać dozwoliło.

Przez słowa:

Do kupowania bydła wszelakiego, aby się drogości wielkiey zabiegało, jeśliby się kto w pole po drogach, Wsiach, Miasteczkach bez wiadomości Starszych y Mistrza swego wybiegać ważył się, tedy Starsi Bracia onego skarać według uważenia swego będą powinni.

Mistrzem był w ten czas Slepikowski, a Starsi Bracia byli Gaydamowicz y Woronowicz, którzy dozwolili Towarzyszom swoim kupić za Rudnicką Bramą pięć sztuk bydła; więc znowu druga konwikcya, że Sokołowski nie miał mocy nie tylko ukarania, ale nawet sądzenia tey sprawy.

Przyciągnął jednak Sokołowski takową sprawę do Sądu swojego, lecz nie umiał rozdystyngwować Mistrzow, Starszych y Towarzyszow od Przekupniow: bo Przekupnie nazywaią się ci, którzy nie zostaią w Cechu y dla tego rozciągnął taką karę, jaka Cechowym nie przyzwyzwoita, y jaka tylko rozciągnięta jest na samych Przekupniow przez KRÓLA JANA KAZIMIERZA w Roku 1665. ordynacyą postanowiona.

W słowiech.

A co się tknie przekupowania bydła, wołow na drogach przed Wilnem przeymowania onego, ponieważ ztąd drogość w Mieście naszym Stołecznym rośćie y różne inkonweniencye pochodzą: zatym warujemy to, aby się nikt nie

nie ważył takim sposobem wołow y bydła (chyba na Jarmarkąch y targach w inszych Miástach y Miasteczkach) nabywać, y one żywcem na targ prowadzić pod straceniem tego bydła, którego połowica na Urząd Mieyski Wileński, a połowica Cechowi Rzeznickiemu należeć będzie.

Uważaycież Sędziowie błędy Sokołowskiego, który nayprzód przywłaszczył sprawę do siebie nienależną dwóma poprzedniczemi Przywilejami wyłączoną, potym przeciwko tymże Przywilejom y nad zamiar wszelkiey słuszności nie kamieniem wosku, lecz odsądzeniem Slepikowskiego y konfiskatą bydła ukarał; w ostatku chociaż Starszych Cechowych osądził za aktualnych Przekupniow, jednak według brzmienia Przywileju 1665. same tylko bydło konfiskować był powinien, a na Osoby żadnego nie miał prawa rozciągać kary.

Otoż gdy Sokołowski przeciwko Przywilejom postąpił; więc drugi powod do zniszczenia Dekretu wyż przerzeczonego.

Ale przemyślny Sokolowski chcąc swóy Urząd Sądow dolnych przyrównać do Sądu Burmistrzowskiego Radzieckiego, wezwał w pomoc dwa Prawa Magdeburskie w części pierwszey znayduiące się: idque jedne na karcie dziewiątey o władzy zupełney Burmistrza z radą całą zasiadaiącego, drugie na karcie 26 o Rzemieślnikach y o posłuszeństwie Zwierzchności Radzieckiey, *które czytać.*

Te dwa Prawa według brzmienia swojego służą tylko Urzędowi Burmistrzowskiemu Radzieckiemu, Sąd zaś dolny, alias potoczny ma tylko prawo rozsądzenia o dziesięć kop groszy Lit: *czytać.*

Więc Sokołowski bardzo się daleko zapędził w przerzeczonym swoim Dekrecie, bo w takim zdarzeniu nawet Sąd górny Burmistrzowski nie miałby Prawa odsądzać Slepikowskiego od urzędowania w Cechu Zarębackim, a przecie Sokołowski wiecey się domyślił, niżli był powinien.

A zatym zły Dekret Sokołowskiego kassacie uległy, sam zaś że się domyślił naybezprawnieysze wyroki stanowić, y Prawa Urzędowi swoiemu nie służące przywłaszczać, powinien być przykładnie ukarany, y od wszelkich Urzędow na zawsze usunięty.

W reście przypatrzyć się myśli Sokołowskiego w Produkcie wypisaney, z powodu którey nadciągnął ku pomocy swoiey Artykuł 4. Roz: I. a tym samym Urząd swóy dolny zrównał z powagą Królewską, którego wyraz w samych początkach iest taki.

O obrażenie Magistratu naszego Hospodarskiego, iż każdy obwiniony sprawować się winien, y o tym kto przestrzeże, y gdzie takowych sądzić, także o słowie w mówieniu, albo pisaniu o Hospodaru.

Czytać cały ten Artykuł, który do przypadku ninieyszego w naymnieyszym punkcie nie ściąga się; więc z naciągnienia tego Prawa sama tylko hardość y bezrozumne mniemanie Sokołowskiego wyśledza się.

Znowu Sokołowski wezwał na pomoc sobie Artykułu II. Roz: I. cale do przypadku ninieyszego nie służącego, bo Sokołowski w ninieyszey Sprawie bez odpowiedzi odporney strony ferował przerzeczony Dekret; a zatym w niestanności pozwaney strony, gdy wziął nastanie swoie, y gdy ta prawda przysięgą Slepikowskiego stwierdza się, przeto nie oczewistym wyrokiem, ale niestannym wskazom rozumiany być powinien, *czytać te Prawo.*

Uważaycież Sędziowie! że Sokołowski w tym Dekrecie unikczemnił Urząd Burmistrzowski Radziecki, przywłaszczył prawa sobie nie służące, połamał

połamał wszyskie Przywileie, wzruszył spokoyność, uciemiężył Obywatelow, a to wszystko uczynił przeciwko wyraźnym brzmieniom Praw w górze opisanych; więc Dekret jego iako przeciwko prawom utworzony skassowanym być powinien.

Zły Dekret Sokołowskiego nie tylko dla nieprawnego nastania swoiego, ale tym więcey zły: że samą złością y łakomstwem napełniony.

Dosyć było Sokołowskiemu, gdy według nieludzkiey passyi swoiey, czyli błędnego mniemania utworzył Dekret, trzebaż było przynaymniey dozwolić Slepikowskiemu appellacyi na górne Sądy Burmistrzowskie; lecz Sokołowski hardością nadęty samym nierozumem rządzący się, niechcąc, czyli raczey nie mogąc rozpoznać Praw wyżey allegowanych, zrownał swóy Urząd dolny z Sądem górnym Burmistrzowskim, gdy zapisał appellacyą do Assesoryi.

Ztąd iaśnie okazuie się, że Sokołowski iako bez prawnie Dekret swóy ferował, tak przeciw wszelkiey słuszności, y nawet przeciw zdrowemu umysłowi na ucisk nieszczęśliwego Slepikowskiego nie dozwolił appellacyi na Sądy górne.

Bo ieżeli w Sądach potocznych naymnieysze sprawy tylko się rozsądzać zwykły, y jemu nad dziesięć kop groszy Litt: przywłaszczać spraw nie nalażało, kiedy iednak przydarzyło się przyiąć większey importancyi sprawy, to przynaymniey po zawartym uciążliwym wyroku, należało dopuścić appellacyi na Sądy górne.

Czyż można w iakimkolwiek Kraiu znaleść podobny Dekret, gdy w nim Sokołowski wszystkie niesprawiedliwości dopełnił? bo namówił Sieńkiewicza do procederu, który chciał się godzić za cztery złote, y tę prawdę zaprzysięga Sieńkiewicz, odebrał proceduiącym własnemi pieniędzmi kupione bydło, one skonfiskował, pieniądze u siebie utrzymał, Slepikowskiego odsądził od Urzędu jego in perpetuum, y nareszte appellacyą do Asessoryi zapisał, dla tego tylko, aby Slepikowski z dalszemi w górze wyrażonemi, krzywdy swoiey nie mogli zręcznie dochodzić.

A zatym gdy cała Powszechność widzi, że Dekret niestanny utworzony oczewistym, że przeciw wszystkim Prawom y Przywileiom zawiera brzmienie swoie, że samą złość y chęć cudzego dobra zamyka w sobie; więc iako nie prawny y nie sprawiedliwy skassowany być powinien.

Wszakże Sokołowski ubarwiaiąc złe swoie postępki, składa kwietacye, którym Sąd gdy się przypatrzy y przesłucha skarg Stron Proceduiących, pewnie skassuie, y śladu onych zostawić nie zechce; bo Sokołowski był takim Burmistrzem, iakiego ku Prześladowaniu powszechności, trudno w całym świecie znaleść. Ztąd pochodziło, że cokolwiek proceduiącym teraz Osobom czynić rozkazał, to koniecznie z boiaźni dopełnić musieli.

Komuż taki Sędzia nie byłby straszny, który umiał przywłaszczać sprawy sobie nie należne, odbierał maiątki, osadzał dobrych Obywatelow między złoczyńce, y nayniesprawiedliwiey odbierał niewinnym ludziom honor y sławę, a to ieszcze na zawsze.

Przemocą Sokołowskiego do nayżywszego uczucia przeięte osoby teraz proceduiące gwałtem zprowadzone były do Sokołowskiego, gdzie ze drżeniem, gdy stanęli, kazał Sokołowski zakwitować się między sobą, y jemu niby z całkowicie odebraney summy wydać kwietacyą,

któ-

które lubo w iednym nastały czasie, iednak daty udzielne maią, wszakże zły postępek Sokołowskiego z tychże tranzaktow wyśledza się.

Dekret przerzeczony wziął nastanie swoie w Roku 1786. Jannar: 24. a kwietacya od Andrzeia Slepikowskiego Jakubowi Slepikowskiemu wydana w Roku tymże Januar: 19. utwierdzona; więc pięcią dniami pierwiey urodziła się kwietacya, niżeli Dekret, a zatym widocznie okazuie się, że kwietacya iest spraktykowana.

W Sądach dolnych żadne przyznania nie idą, a przecie Sokołowski przyiął przyznanie bezprawnie y nienależycie; więc cokolwiek czynił Slepikowski, musiał to dopełniać poniewolnie; a przeto gdy na tym wszystkim Slepikowski zaprzysięgą; więc takowa kwietacya skassowana być powinna, *widzieć y czytać kwietacyą.*

Równie druga kwietacya w Roku 1786. Febr: 13. niby utworzona upadać powinna, bo Sieńkiewicz, Woronowicz, y Gaydamowicz idą do przysięgi, iako z przymusu nieiakis dokument, przy dokumencie Slepikowskiego Sieńkiewiczowi wydanym podpisać musieli, *widzieć kwietacyą.*

Podobnież kwitacya służąca Sokołowskiemu upadać musi, bo gwałtownie wymożona, bo pieniądze za nią nie odebrane; bo tylko dał Sokołowski każdemu z nich po złł: 36. rublami, bo ta kwietacya lubo zamyka w sobie datę 1786. Febr: 23. iednak wzięła nastanie swoie na dniu 19. Januarii, y tę prawdę zaprzysięgaią Woronowicz, Gaydamowicz, y Sieńkiewicz, widzieć kwietacyą.

Zarzuca ieszcze Sokołowski, że w czasie doświadczaney przemocy, nie uczynił żadnego processu Slepikowski, ale gdy cała widzi Powszechność, iak dalekie czynił Sokołowski zapędy; więc każdy konkludować powinien, że Slepikowski dla boiaźni dalszego prześladowania swoiego, iako nieznaiący się na prawności wespół z kolegami swoiemi w tey mierze uciśnionemi nie czynił zażalenia.

Wszakże iak prędko Gmin Wileński o wszystkie uciski doświadczone protestował Sokołowskiego, razem Slepikowski, Gaydamowicz, y Woronowicz przyłączyli swoie skargi; o czym wszystkim nie tylko Sąd ninieyszy, lecz y nayiaśnieysza Assesorya zawiadomiona została: bo nie tylko w Sądach Burmistrzowskich, lecz y w Assesoryi czynione zażalenia pokładaią się; a zatym znosi się kwestya przez Sokołowskiego bezpotrzebnie wrzucona.

Gdyby iednak żadnego niebyło Processu, dosyć iest na tym, że Assesorya kazała Magistratowi Wileńskiemu rozsądzić ninieyszą sprawę, w którey odbyta Inkwizycya, zupełnie Sąd zawiadomi iakich uciskow proceduiące strony od Sokołowskiego doświadczali; nad dowod zaś Inkwizycyi, gdy niemasz nic pewnieyszego, więc Dekret Sokołowskiego z całym swoim niesprawiedliwym brzmieniem, wespół z kwietacyami wymożonemi upadać powinien.

Uciski takowe gdy już zupełnie są przeświadczone, niechże ieszcze Sąd uważy o przewrótnych wybiegach Sokołowskiego, który w teraźnieyszey sprawie nie właściwie cytował Art: 105. Roz: 4. a zatym bardziey nayniesprawiedliwsze wnioski czynił.

Pozwolmy na moment, gdyby skarga niniejsza była potwarną, niemożna iednak byłoby więcey Slepikowskiego y dalszych jego Towarzyszow karać, iak tylo powinienby zapłacić, Sokołowskiemu sześć kop groszy, bo pierwszy kroć zaskarżył, *czytać te Prawo.*

Przeciwnie Sokołowski tłumarzył te Prawo, gdy chciał rozciągnienia takiey kary, iaka niby za czwartym razem ledwoby się przydarzyć mogła, *czytać poniżey też Prawo.*

Więc Sokołowski nie zna się na wyrazach Prawa Narodowego, gdy niewinność ludzką samą zbawienną prostotą y sprawiedliwością rządzącą się zastrasza nayniesłuszniey rozerznieniem nozdrza, y piętnowaniem twarzy.

Jeżeli Sokołowski skargę ninieyszą utrzymuie za potwarz, czemuż nieczeka sprawiedliwych wyrokow, ale po odbytym swoim Produkcie wraz przysłał do Slepikowskiego JP. Murawskiego Palestranta Sądow ninieyszych, a do Grzegorza Gaydamowicza uczciwego Onufrego Chwoszczewskiego, przez namowę których żądał, aby Slepikowski y Gaydamowicz, oraz dalsi Towarzysze odstąpili pretensyow swoich.

Z tego więc postępku Sokołowskiego każdy dostatecznie widzi, że Sokołowski dla tego produktem swoim zastraszył Slepikowskiego y jego Towarzyszow, niesprawiedliwie naciągnowszy Prawo, gdyby łatwo ułudził do kombinacyi, a tym samym gdyby złe postępki swoie mógł kształtnie zatrzeć.

Na tey prawdzie y na wszystkich Punktach wyż opisanych przysięga Slepikowski, Gaydamowicz, y Sieńkiewicz z Towarzyszami swoiemi; więc nie tylko summa wzięta za bydło ma być zwrócona, ale nadto, za złe postępowanie z Gminem, y za fałszowanie Ksiąg powinien być odsądzony Sokołowski ab omni activitate in perpetuum.

Uwaga druga o złym rządzie Sokołowskiego.

Wszystkie munimenta złożone przez Sokołowskiego, nietylko od zarzutow Gminu, nie uwalniaią; lecz owszem wszystkie występki jego odkrywać zdaią się.

Mówił Sokołowski, że od Ru 1780 do Ru 1786 nie miał żadney obiekcyi, y w dowod złożył List imieniem JW. Chreptowicza Podkanclerzego W.X. Litt: zaszczycony, niby do Magistratu Wileń: w Roku 1784 Jan: 10. pisany, który lubo na blankiecie zapisany z instynktu y żądzy Sokołowskiego, przecież widocznie upewnia o niezgodnych głosach przy obraniu na funkcyą Burmistrzowstwa.

Słowa Listu:

A ponieważ takowa elekcya z przeciwności wpłynionych wciągu swoim została nieco zatamowana.

Nietrzebaby było prokurować tego listu, gdyby Sokołowski zgodnemi głosami był obierany, ale z wyrazow tego listu zupełnie przeświadcza się, że Sokołowski złemi postępkami swoiemi krzywdził wszystkich Obywatelów, znieważał Prawa, y dumną ambicyą swoią poburzył wielu przeciwko sobie, z których przyczyn musiał starać się od JW. Chreptowicza choć blankietowego listu.

Gdyby iednak JW. Podkanclerzy wiedział, że Sokołowski od momentu urzędowania swoiego krzywdził y uciemiężał Pospolstwo (iak się teraz nayrzeczewiściey okazuie) nigdyby nawet blankietowego listu nie wydano.

Wszelako gdy z wyrazow tego listu wyśledza się, że Sokołowski staraiąc się o Burmistrzowstwo dla obrzydłych postępkow swoich, w czasie wotowa-

towania znalazł wiele sentymentow przeciwnych; *więc pierwszy dowod, że Sokołowski od początku urzędowania swoiego zawsze był nayniesprawiedliwszym Sędzią.*

Do zamierzonego Proiektu Sokołowskiego naymniey nie pomoże wezwany w pomoc akt Sessyonalny, w dacie 1786 Xbra 21. złożony, bo z jego wyrazow dowodzi się, że wiele Osob wotowali na usunięcie Sokołowskiego od funkcyi Burmistrzowskiey, gdzie chociaż pluralitas przemogła, iednak Decyzyą Sessyonalną nakazano, ażeby pod żądnym Pretextem nie ważył się Sądow potocznych odbywać na Przedmieściu, sub nullitate Dekretow, *widzieć takowy akt Sessyonalny.*

Niewyszczegulnił takowy akt, gdyby miał wolność Sokołowski mnieysze sprawy rozsądzać na Przedmieściu, a tylko ważnieysze na Ratuszu, przecie chlubi się w swoim Produkcie, że tak czynił; więc postępki jego były, przeciw wszystkim Przywileiom, y Sessyonalnym ustawom Magistratu.

Do tego zaświadczy odbyta Inkwizycya, że Sokołowski wszystkie ogulnie sprawy sądził na Przedmieściu, a niektóre tylko Dekreta swoie, na ucisk Obywatelów stanowione, w nayważnieyszych okolicznościaeh, a tym samym do Sądu swoiego nie należnych, iako to w Sprawie Slepikowskiego y Gaydamowicza czytał na Ratuszu: *więc drugi dowod złego szafowania urzędu Burmistrzowskiego.*

Równie akt Sessyonalny w Ru 1787 Xbra 19. zatwierdziwszy przeszłorocznych Burmistrzow, referował się in omni do aktu Sessyonalnego w Ru 1786 Xbra 21. nastałego, a tym samym obowiązał Sokołowskiego, aby pod żadnym pretextem niemiewał sądow potocznych, pod nieważnością Dekretow.

Wszakże gdy Magistrat, wiedząc dostatecznie o krzywdach przez Sokołowskiego Gminowi dopełnionych, obrał Sokołowskiego za Burmistrza, w ten czas Gmin Wileń: przymuszony został wszystkie złe postępki Sokołowskiego opisać, y w tymże Ru

1787 Xbra 27. uczyniwszy naysprawiedliwsze zażalenie, czyli raczey Supplikę tenże Gmin Wileń: dał do Ksiąg Burmistrzowskich Radzieckich Wileń: zapisać, *czytać one co do słowa:*

Która Supplika ponieważ nayrzeczewiściey okazuie, że Sokołowski w leciech kilku koleyno po sobie idących sprawuiąc urząd Burmistrzowstwa, iednych Obywatelów z maiątkow powyzuwał, drugich do żebrzanego chleba przywiodł, a innych żądaiąc ostatniey zguby, do bezpotrzebnych procederow znaglał, aktoraty y niestanne Dekreta z lukrami potocznemu Sądowi nieprzyzwoitemi powymyślał, wyderkafy różne czynił, a to wszystko pewnie zaświadczy Inkwizycya; *więc trzeci dowod złego rządzenia się Sokołowskiego.*

Przeciw widoczney prawdzie, juramentem całego Pospólstwa stwierdzić się maiącey, lubo Sokołowski w Ru 1788 Jan: 19. dwa czynił manifesta, których Buntownikami czyni procedniących, iednak one nic znaczyć nie mogą, bo z samey tylko złości y niesprawiedliwości złożone, y żadnego fundamentu za sobą niemaiące, ile gdy Sokołowski w ewazyi swoiey juramentu dla siebie nie zabiera, więc zna się do wszelkiego przewinienia; a zatym *czwarty dowod złego szafowania urzędu.*

Złemi postępkami Sokołowskiego, albo raczey nie ludzkim obchodzeniem się przeięty aż do nayżywszego uczucia Gmin cały w Ru 1788 Jan: 21. tamował jurament Sokołowskiemu manifestem swoim, w Ru 1787 Xbra

 27.

27 zaniesionym, bo cale nie chciał, aby ten miał prawo sądzenia, który od momentu swoiego urzędowania naywymyślnieyszemi sposobami całę Pospólstwo Wileń: nayniezноśniey uciskał; przeto Gmin Wileń: czynił barzo rostropnie, bo chodziło o życie, zdrowie, y maiątek stron proceduiących a zatym kto tego nie widzi, że Sokołowski; celem zemsty, gwałtownie wdzierał się do Burmistrzowstwa, co gdyby nie powodowało, pewnieby odstąpił tego urzędowania, bo tak rostropność doradza; ale zapęd złości zaćmił Sokołowskiemu wrodzone światło, gdy koniecznie tego się napierał, czego Narodowe Prawa y sama sprawiedliwość bronią, y niemasz ieszcze w żadnym Narodzie takiey praktyki, gdyby oskarżony o zły szafunek urzędu, nie okazawszy iawnie niewinności swoiey, sprawował tenże urząd, y sądził oskarżycielow swoich. Tego żądał y żąda Sokołowski, ale Sąd sprawiedliwość exekwuiący, przez szczegulne uwagi w Inkwizycyi opisane zabronić potrafi.

Tak przecie był nieszczęśliwy Gmin proceduiący, że Magistrat Wileń: przyczyn podawanych do aktu Sessyonalnego nie ułączył, y zaledwo to dodał, że szlach: Sokołowski na wstecz elekcyow w Ru 1785 Jan: 15. y 1786 Xbra 21. obowiązki urzędowania swoiego, zwłaszcza za Rudnicką bramą extra Civitatem przeciw Ordynacyi zwykł exekwować; przeto jurament Sokołowskiego dopóki sądow swoich do Miasta nie przeniesie suspenduie, *widzieć* akt w Ru 1788 Jan: 21. unanimi voce stanowiony.

Próżno więc Sokołowski sobie podchlebia, że w czasie urzędowania niby był dobrze czynnym, gdy teraz wzmieniony akt Sessyi choć przepomniał dołączyć zażaleń Gminowych, iednak wypisał, że Sokołowski dwóm aktom Sessyonalnym był nieposłuszny, a tym samym dał przypomnienie całey Powszechności, że Sokołowski ieszcze przed Rokiem 1785 miał sądy swoie na Przedmieściu przeciw brzmieniu Ordynacyi w Ru stanowioney, *a zatym piąty dowod złego urzędowania Sokołowskiego.*

Trzebaby było iuż na tych konwikcyach zaprzestać, ale Sokołowski gdy nayniesprawiedliwsze wybiegi czyni, y wszystkie przestępstwa swoie łagodnym słów brzmieniem w niewinność ubarwia; trzeba więc okazać iawną zdradę, żądaiącą na zawsze zrzekać nayświętszą sprawiedliwość.

W którym zamiarze swoim mówi Sokołowski, że z powodztwa Gminowego szlachetny Leonard Paszkiewicz tamował jemu jurament, y różne tkliwości czynił, przecież tego żadnym urzędowym tranzaktem nie probuie, a tym samym gołosłownie donosi, co gdy czyni przeciw Artykułowi 54. Roz: 4. przeto Sąd słuchać nie powinien, bo według tego Prawa położywszy na Prawie żałobę, trzeba wesprzeć prawnemi dowodami. *Czytać te Prawo.*

Do tego wysilonego przemysłu swoiego składa Sokołowski manifest w Roku 1788. 7bra 1. zaniesiony, ale on naymnieyszey animadwersyi uczynić nie może, bo nie w czasie czyniony, a tym samym przeciw Art: 92. Roz: 4. zprokurowany, który nakazuie, aby o wszystkie krzywdy naydaley do 10. Niedziel czyniono zażalenie, więc próżny zarzut, bo ledwo w ośm Miesięcy y zgórą czyniony manifest.

Tym więcey złożona kopia manifestu zeszłego Komorowskiego nic znaczyć nie może, bo Konstytucya 1588. pod Art: 82. znayduiąca się wyra-

wyraźnie nakazuie, że prostym listem, abo minutą, dowiedziono u Prawa być nie może, tylko pod pieczęcią, albo xiegami Urzędowemi.

Równie kontrakt JW. Jeleńskiego Ciwuna Trockiego w Roku 1788. Januar: 22. szlachetnemu Sokołowskiemu wydany, oraz wizya Wożnowska tegoż czasu czyniona naymnieyszey perswazyi dla Sądu nie przynoszą, bo tylko dla idealney, nie zaś dla aktualney posessyi utworzone.

Gdyby Sokołowski żądał uskuteczniać wyroki Sessyonalne, pewnie według kontraktu JW. Jeleńskiego przynaymniey przez ćwierć Roku trzymałby Kamienicę, y zapłaciłby arędę kwartałową; ale gdy Sokołowski żadnych pieniędzy JW. Jeleńskiemu nie dał, bo kwitu nie składa y za tym kontraktem nie więcey był w Kamienicy, iak tylo dzień ieden; więc tranzakta nie dawno wzmieniane, iedynie tylko dla ułożenia całey Powszechności zformowane, a zatym naymnieyszey pomocy dla Sokołowskiego przynosić nie zdołaią.

Wszakże Sokołowski samą tylko nadęty ambicyą pod pozorem rzeczonych kontraktow y wizyi, cokolwiek złego uczynił, w czasie Sessyi Roku 1788. Januar: 24. byłey, to wszystko na niewinych ludzi zwalić usiłował, y dla tego pozmyślał manifesta, w samey istocie nic nie znacząc, y żadney nigdzie wiary znaleść nie mogące; bo wszystkie jego zdrady y podeyścia zupełnie odkryły się, gdy Akt Sessyonalny w dacie wyż wzmienioney świadczy, że Sokołowski nie będąc przysięgłym na ten rok do mieysca Prezydencyi sobie nie przyzwoitego gwałtownie wdzierał się; a tym samym pokoy w Obywatelstwie skołatał, y doyścia takowey Sessyi przeszkodził. *Na przekonanie tey prawdy czytać Akt Sessyonalny, y Proces Jnstygatora.*

Kombinuycież teraz Sędziowie! komu ma być dana wiara? czy skardze Sokołowskiego? czy Aktowi Sessyonalnemu? y Processowi Instygatora?

Skarga Sokołowskiego niewsparta żadnym Prawnym dowodem, bo kopia manifestu według Konst: 1588. nic znaczyć nie może, a manifest wyż produkowany niewcześnie zaniesiony, bo ledwo w ośm Miesięcy y z górą, żadney perswazyi dla Sądu nie przynosi, przeto na samey gołosłowności funduie się; a zatym według Art: 54. Roz: 4. słuchana być nie powinna, owszem nakaże Sąd, aby wszystkie Processa Sokołowskiego iako z iedyney złości utworzone, z xiąg eliminowane były.

Akt zaś Sessyonalny, w komplecie całego Magistratu stanowiony, manifest Jnstygatora nayrzeczewistszą prawdę zawieraią, złe postępowanie Sokołowskiego szczerze opisuią, naymocnieysze przekonanie dla całey Powszechności y samego Sądu przynoszą; powinien przeto koniecznie znaleść wiarę, bo Art: 1. Roz: 7. naymocniey przykazuie, aby Urząd Urzędowi dawał wiarę.

Do tego wyświeci Iukwizycya, że Sokołowski w Roku 1788. Januar: 24. nie będąc przysięgłym w Magistracie, w czasie Sessyi dla interessow Mieyskich zabraney, różne niespokoyności dopełniał, różne osoby łaiał, do bicia się porywał, do mieysca Prezydencyi gwałtownie wdzierał się, hałasy nie przyzwoite czynił, a tym samym naymilszą w Obywatelstwie spokoyność w całym Obywatelstwie skołatał. *Więc szósty dowod złego postępowania Sokołowskiego.*

Próżno Sokołowski wezwał w pomoc oświadczenia izby Kupieckiey w Roku 1788. Febr: 7. czynionego, bo one wytyka arbitralność jego.

Akt Sessyonalny w Roku 1788. Januar: 24. byly składał się z całego Magistratu, y w nim umieszczony był Sokołowski, który arbitralnie postępuiąc pokoy pospolity wzruszył, a tym samyw całey Powszechności dał zgorszenie; przeto izba Kupiecka nie wytykaiąc osoby Sokołowskiego, arbitralność jego w Magistracie dopełnioną opisała.

Nad to ordynacye 1536. y 1614. nie mniey dalsze Przywileie y Dekreta na wszystkich Aktach Sessyonalnych, iżby była wszelka spokoyność, y gdyby nikt do Urzędu żadnego gwałtownie nie wdzierał się, ale iednostaynych umysłow y wotowania dobrowolnego współ-Braci swoich oczekiwał, surowie przykazuią. *Czytać onę.*

Przeciw tym zbawiennym Prawom y ustawom postąpił Sokołowski, bo w czasie przerzeczoney Sessyi naytkliwsze niegodziwości dopełniał, y tę prawdę zaświadczy Inkwizycya; więc oświadczenie izby Kupieckiey naymniey nie usprawiedliwia Sokołowskiego; *a zatym siódmy dowod złego postępowania Sokołowskiego.*

Nie trzeba się gniewać Sokołowskiemu na Gmin o uczynione zażalenie w nayiaśnieyszey Assesoryi, ale raczey na siebie zawsze utyskiwać powinien, bo jego nie rostropne czynności w urzędowaniu, przymusiły całą Powszechność do szukania dla siebie protekcyi w naywyższey Magistraturze.

Trzy supliki: idque iedna w Roku 1787. Xbra 22. druga tegoż Roku Xbra 27. trzecia 1788. Januar: 9. od całego Gminu do Magistratu Wileń: podawane, gdy żadnego skutku nie wzięły, bo Magistrat Wileń: uciskow Gminowych w żadnych Sessyach swoich nie opisał, a tym samym dał powod Sokołowskiemu, że w Roku 1788. Januar: 24. na Akcie Sessyonalnym niesłychane dotąd bezprawności popełnił.

Przeto Gmin Wileń: udawszy się do nayiaśnieyszey Asessoryi, doniosł nayprzód o niewysłuchanych prożbach w suplikach do Magistratu podanych, potym sprawiedliwie wypisał, że w Roku 1788. Januar: 24. nie będąc przysięgłym Burmistrzem Sokołowski gwałtownie wdzierał się do mieysca Prezydencyi, następnie wszystkie Gminowe osoby, różnemi przegróżkami przestraszył, do bicia się porywał, naytkliwszemi słowy łaiał; w ostatku nie przepuścił samym Magistratowym Osobom, których nie tylko naytkliwiey honor y sławę czernił, ale nad to porwawszy się do dzwonka bić usiłował; tych zażaleń przesłuchawszy nayiaśnieysza Asessorya, wydała list zaręczny upominalny, aby nie tylko szlachetny Sokołowski, ale nawet Osoby Magistratowe naymnieyszey krzywdy nie czyniły Gminowi, y razem nakazała, aby Magistrat Wileń: z taktowych regestrow rozsądził Sprawę, między Gminem a Sokołowskim, względem poczynionych wszelkich krzywd; na to czytać list zaręczny y decyzyą Asessorską w Roku 1788. Marca 17. wydane.

Przeciw sprawiedliwym skargom Gminowym, wyświecić się maiącym z odbytey Inkwizycyi uczynione dwa manifesta przez Sokołowskiego: idque, ieden Apr: 4. drugi Apr: 5. w Roku 1788. nie wymówią Sokołowskiego od dopełnionych krzywd Gminowi w czasie urzędowania jego, bo one z samey gołosłówności utworzone, y niczym nie probuiące się.

Manifest to samo znaczy, co żałoba pozewna, o którey Art: 54. Roz: 4. wyraźnie napisał, że na Sądzie położywszy żałobę trzeba wspierać dowodami, tych zaś Sokołowski nie składa, Inkwizycya odbyta

w ni-

niczym onych iako z samey złości uformowanych nie wesprze, przeciwnie odbyta Inkwizycya, zaświadczy pewnie, że Sokołowski od momentu urzędowania swoiego naynieznośniey krzywdził Obywatelow, do procedowania strony przymuszał, wymyślnemi Aktoratami y kondemnatami z maiątkow ogołacał, do ostatniego ubóstwa przyprowadził, godnych Obywatelow w turmie między złoczyńcami osadzał, y naynieprzyzwoitsze bezprawności dopełniał, więc do rozpoczętey Sprawy sam dał przyczynę; a zatym na siebie gniewać się powinien, bo Gmin naytkliwszych doświadczywszy ucisków, chcąc być ochronionym na zawsze, od doświadczoney przemocy żąda tylko, aby Sokołowski żadnym Urzędem Magistratowym nigdy odtąd nie był zaszczycony.

Sprawa Gminowa rozpoczęta w Roku 1788. Apryla 14. gdzie Sokołowski miał się niestannie, a oświadczenie Sokołowskiego na dniu 22. Apryla czynione nic znaczyć nie może, iako pośledniey sze.

Zasiadanie wieży Dekretem Asessorskim na dniu 24. Apryla Roku 1788. oznaczoney nie wymawia Sokołowskiego, y nie daiąc wolności wstrzymania procederu, bo Sprawa Gminowa akcessoryalnie odkywaiąca się, nie potrzebowała personalności Sokołowskiego, do którey mogł stawać przez Plenipotenta; więc zapadłe Dekreta niestanne z przyczyny samego Sokołowskiego, bo jemu koniecznie potrzeba było przeciągać Sprawę, a tym czasem łudzić niszczęśliwe osoby Gminowe, a zatym solucya opłacona słusznie stronom dostała się.

Jakoż w Roku 1788. Maia 7. przez Plenipotenta swoiego gdy u Sądu stanął Sokołowski, uznana Inkwizycya, y naznaczona komportacya lokacyinych pieniędzy, tudzież metryk, Przywileiow, Dekretow, ordynacyi, y dalszych nadań Miastu Wilnowi służących, niemniey podawaney od Gaydamowicza obmowy, oraz Dekretow w jego Sprawie zaszłych, którey komportacyi termin po wyiściu z wieży na dzień 9. Junii przeznaczono.

O ſprzeciwieńſtwo Dekretu.

Przyszedł czas oznaczoney komportacyi, lecz Sokołowski sprzeciwiaiąc się przerzeczonemu Dekretowi nie komportował żadnych lokacyinych pieniędzy, oraz obmowy Gaydamowicza, y dalszych munimentow tymże Dekretem nakazanych.

Dekret Magistratu Wileń: w Roku 1788. Maia 7. ferowany nakazniący komportacyą iest akcessoryiny, apellacyi nie ulegaiący, a tym samym porównany z Dekretami oczewistemi apellacyą nie obniesionemi.

Temu Dekretowi nie uczynił satysfakcyi Sokołowski, bo o tym świadczy proces w Roku 1788. Junii 9. przez Gminowe osoby zaniesiony; przeto Sokołowski według nauki Praw, to iest: według brzmienia Art: 11. Roz: 1. y Konst: 1764. ma być ukarany sześcią Niedzielami wieży, y przy tym powinien zapłacić 100. kop y zwrócić wydatki Prawne.

Uwaga 3cia o karze dla Sokołowſkiego y o nadgrodzie dla Gminu.

Gdy tylko Sokołowski na dwa punkta Produktu Gminowego, to iest: na zarzuty Slepikowskiego y Gaydamowicza, w głosie swoim produktowym odpowiedział, a dalszym punktom Gminowym gdy w ni-

czym nie zaprzeczył, więc tym samym na wszystkie obiekcye zgodził się; a zatym nie trzeba tego powtarzać co w Produkcie wyrażono ale prosić przy składaiących się Prawach ukarania Sokołowskiego, y nadgrody dla Gminu z maiątku jego, tak za wydarte różnemi sposobami pieniądze, iako też za expensa prawne z okazyi Sokołowskiego poniesione.

1mo: W punkcie 30. y 31. Produktu Gminowego dostatecznie przeświadczono, że Sokołowski fałszował xięgi, w któtych inaczey zapisywano, a inaczey wydawano Stronom Dekreta, a inne całkowicie wydarto daty w tych Dekretach przemieniano, folia nie regularnie zapisywano, karty w xięgi wszywano, wyroki rozpoczęte a nie dokończone, karty próżne zostawowano przy aktoratach choć decyzyi nie zapisano, iednak Dekreta formalne z podpisem Sokołowskiego stronom wydawano: tak uczynił Sokołowski w Sprawie Ludkiewiczowey z Zarębaczami, którey imieniem aktorat tylko wyniesiony, a przy nim żadney decyzyi nie napisawszy, wydał Dekret w Roku 1785. Apr: 16. czytać Dekret, y widzieć aktorat przy skassowanym aktoracie Michała Kohdana z Krystyanem Rydlem 1785. Apr: 2. niestanne Dekreta z lukrami Grodom y Ziemstwom właściwemi, oraz aktoraty w potocznych Sądach, nie mniey różne przyznania y aktykacye dotąd nie praktykowane pozmyślano, wyderkafy naynieprzyzwoitsze czyniono; więc za fałszowanie xiąg ma być uznany Sokołowski za bezecnego człowieka y krzywoprzysiężcę, według nauki Prawa Magdeburskiego w części pierwszey na karcie 18. wyrażonego, a tym samym ma być odsądzony ab omni activitate, bo dalszey kary w tymże Prawie wyrażoney Gmin Wileń: odstępuie. Udzielnie za 1270. aktoratow po dwa złote opłaconych 2540. złł: oraz za expensa prawne juramentem stwierdzaiące się złł: 1800. in unum 4340. złł: winien Sokołowski skarbowi Gminowemu zapłacić.

2do: W pretensyi Jana Wysockiego w punkcie pierwszym opisaney, gdy się składaią dowody, to iest: Obdukcya na dniu 10. Maia, Process na dniu 12. Maia, Pozew na dniu 6. Junij Rù 1778 czynione, y tey prawdzie gdy Sokołowski w Produkcie swoim nie zaprzeczał, a Inkwizycya odbyta gdy zaświadczy y juramentem Wysockiego stwierdzi się; ma przeto Sąd za swywolne pastwienie się nad Wysockim, ukarać Sokołowskiego wieżą fundową przez ćwieć roku, a za nawiązkę 40. kop groszy Litt: na maiątku jego wskazać, według nauki Prawa Art: 27. R. 11.

w Słowach:

A ktoby obyczaiem okrucieństwa wzgardziwszy Zwierzchnością naszą Hospodarską y Prawem pospolitym, a sam swawoleństwa y srogości używaiąc, y pastwiąc się nad nim, umyślnie biczami, rozgami, abo inszemi iakiemi przyprawami bił, abo bić kazał, za taki boy y zelżywość maią być nawiązki płacone, 40. kop groszy, a za winę takiego zuchwalstwa y swawoleństwa, gdzie o to prawo będzie, 12. niedziel na dnie wieży siedzieć ma.

3tio: W pretensyi Sylwestra Miecznika w punkcie drugim opisaney, Processem Ru 1780 Kwietnia 11. zupełnie obiaśnioney, przez Sokołowskiego nie zaprzeczoney, na którey tenże Sylwester zaprzysięga, gdy odbyta Inkwizycya zaświadczy, będzie obowiązany Sąd, według nauki Ordynacyi Króla Zygmunta w Rù 1536 7bra 9. stanowioney, zapobiega-

iąc

iąc takowym dopełnianym bezprawnościom, odsądzić Sokołowskiego od wszelkiego urzędowania nazawsze.

4to: Krzywda Janowi Ogonowiczowi uczyniona w punkcie 3cim opisana, dotyka aż do uczucia całe Obywatelstwo, gdy Sokołowski Dekret Sądu Burmist: Radz: Wileń: w sądach swoich pokoiowych skassował.

Beśpieczeństwo wszystkich Obywatelów na Prawach Oyczystych, y na Dekretach oczewistych nie appellowanych funduie się, gdy nie tylko Kon: 1726 de valore Dekretow oczewistych tę prawdę utwierdza, lecz y Kon: 1764 upewnia

w Słowach:

A gdyby strona po oczewistey, ostatniey w Ziemstwie, lub Grodzie rozprawie, nie czyniąc appellacyi, a przez to samo, Dekretem tych Sądow kontentuiąc się satisfactionem czynić nie chciała, tedy etiam o takowe kontrowencye iterum iterumque w tymże Ziem: lub w Grodzie, gdzie sprawa sądzona była, sine ulla appellatione z przysądzeniem irremissibiliter pen kontrawencyinych, sześć niedziel wieży, sta kop, y expens prawnych terminari powinna.

Te dwa Prawa mieć żądaią, aby Dekreta oczewiste etiam in minori subsellio zapadłe, a nie appellowane, nie tylko przez równe naywyższe Juryzdykcye, ale tym barziey przez mnieysze subsellia nie były w niczym nadwerężane, y przeistaczane; a tym samym wyroki oczewiste in minoribus subselliis zapadłe nie appellowane, porównały z Dekretami oczewistemi naywyższych Juryzdykcyi.

Przeciw tym Konstytucyom postąpił Sokołowski, bo Dekret Sądu Burmis: Radz: Wileń: między Wazgiełło y Jarmałowiczową w Ru 1770 Julii 7. zapadły, rozsądzaiąc sprawę między Cechem kunsztu Tkackiego y Janem Ogonowiczem w sądach swoich dolnych w Ru 1782 Marca 19. skassował: przeto wzruszył beśpieczeństwo całey Powszechności, y dla tego na ten punkt nie odpowiadał.

Zaświadczy tę ambicyą Sokołowskiego, y krzywdę Jana Ogonowicza odbyta Inkwizycya, a względem danych akkomodacyi podaiąca się przysięga upewnia; więc Sokołowski y z powodu niesprawiedliwych wyroków swoich, y z powodu niesłusznie czynionych wyderkaffow, nie tylko Golsztenowi złot: 36. a Ogonowiczowi złot: 20. z maiątku swojego winien zapłacić; ale nadto ma być usunięty na zawsze od wszelkich Magistratowych.

5to: Pretensya Slosarzow y Puszkarzow w punkcie 4tym opisana, nie zaprzeczona od Sokołowskiego, bo przeciw widoczney prawdzie nie mógł przybrać argumentow.

Znał Sokołowski przewinienie Rozmiejowskiego, mógł tę sprawę skończyć w dniu iednym, przecie dla zysku swoiego fortelnie przeciągnoł 6. tygodni, w którym czasie wyexpensowali Puszkarze na Palestrę, y Sokołowskiego złot: 102 gr: 28. a Cech Slosarski wyexpensował zł. 80.

Z przeciągu tey sprawy, y z wyderkaffow bezpotrzebnie czynionych, gdy Puszkarze dochodzili swoiey straty na Rozmiejowskim, wpadł w apprehensyą, a ztąd dostał waryacyi y u Rorochitow umarł.

Tę prawdę zaświadczy Inkwizycya, a na expensach zaprzysięgaią Starsi Slosarscy y Puszkarscy, według nauki Art: 77. Roz: 4. więc Sokołowski słusznie nie wypierał tey prawdy, gdy w Produkcie swoim naymniey nie odpowiadał: a zatym nie tylko dla Puszkarzow złot: 102 gr: 28. a dla

D

a dla Slosarzow złot: 80. za przysięgą onych cum altero tanto winien iest z maiątku swoiego zwrócić, ale nadto za czynioną przez tygodni 6. przewłokę w tak małey okoliczności, y wydarte niesłusznie pieniądze, gdyby nawet wyższych niebyło pobudek, powinien być odsądzony na zawsze od wszelkich urzędow Magistratu Wileń:

6to: Pretensya Krawcow starszych w punkcie 5tym opisana, gdy okazała całey Powszechności, że Sokołowski Dekret Cechowy w Ru 1781 Maia 23. z Jozefem Smolikowskim zapadły, pierwiey approbował, potym w Ru 1782 8bra 10. bez wiadomości Starszych, y bez wzaiemnych odpowiedzi zformowawszy wyrok oczewisty, y ony przed zwołanemi Woyśniewiczem y Czerwińskim przeczytawszy antedatował, iakoby był pisany na dniu 28. Maia, appellacyi nie dopuścił, Starszych Krawieckich złaiał, y temi bezprawnemi postępkami swoiemi do zaniesienia manifestu w Ru 1782 8bra 19. czynionego przymusił; więc Sokołowski dobrze uczynił, że nie odpowiadał na takowy punkt w Produkcie swoim, bo znał, że wybiegami swoiemi sprawiedliwego Sądu przeciw prawdzie nie ułudzi.

W tey sprawie wyexpensowali Starsi Cechowi złot: 60. które z całkowitą rzeczą w tey Kategoryi opisaną zaprzysięgaią, Woyśniewicz, y Czerwiński, przy tym spodziewać się należy, że ta prawda okaże się z odbytey Inkwizycyi; więc Sokołowski nie tylko złot: 60. cum altero tanto zapłacić powinien Woyśniewiczowi y Czerwińskiemu, ale nadto za fałszowanie Ksiąg gdyby nawet wyższych nie było dowodow, odstępuiąc rygoru w części pierwszey na karcie 18. opisanego, przynaymniey ma być odsądzony ab omni activitate, iżby nigdy do żadnych urzędow Magistratu Wileń: niewdzierał się.

7mo: Krzywda Swięcickiego w punkcie 6tym opisana, z Processu w Ru 1785 Febr: 8. czynionego wyświecaiąca się, dla tego w Produktowym głosie Sokołowskiego nie zaprzeczona, bo przeciw prawdzie nieśmiał mówić, która y z odbytey Inkwizycyi wyświeci się, y przysięgą Swięcickiego stwierdzona będzie, że Sokołowski przez swoich namówionych ludzi Jakuba Parobka, służącego u Jana Swięcickiego na dobrowolney drodze, z przyczyny dawniey bronionego lasu Mieyskiego, z koniem, saniami y siekierą zabrał, oraz przerzeczonego Parobka do więzienia osadził.

Właśnie do tego przypadku mówi Art: 28. R. 11. Paragraffo 1mo w te słowa: Jeśliby się to kiedy, zwłaszcza uboższym od możnieyszych, y komukolwiek od kogo trafiło, żeby zmocniwszy się sam przez siebie, abo przez sługi swe, kogo drugiego wziął do więzienia swego, człowieka niewinnego, y prawem nie przekonanego bądź w domu, z gospody y w drodze, albo na iakimkolwiek mieyscu, &c. a daley Paragraffo 4to oznacza karę taką: A za swawoleństwo takie, y lekkie poważenie Prawa, y pokoiu pospolitego, ieszcze będzie takowy występny więzienia ćwierć roku cierpieć w wieży na dnie na głowniki postanowioney, na tymże Urzędzie, na którym o to będzie prawem przekonany.

A zatym według tego Prawa, Sokołowski winien być ukarany fundową wieżą przez ćwierć roku, y do tego aby nie miał zręczności gnębienia nie winnych ludzi, ma być odsądzony od wszelkich prerogatyw Magistratu Wileńskiego.

8vo: Pretensya Kohdanowny w punkcie 7mym opisana, słusznie nie zaprzeczana przez Sokołowskiego, bo tę prawdę wyświeci Inkwizycya, y onę zaprzysięgaią Opiekunowie Kohdanowny, Paręcznicy Protaryusza, y

sam

sam Protaryusz: przeto 30. Rubli ma być dla nich sądzono na maiątku Sokołowskiego.

Aże Sokołowski Dekret swoy w Ru 1784 Maia 31. zapadły, poślednieyszym wyrokiem swoim w Ru 1785 Mar: 1. stanowionym, przeciwko brzmieniu Konstytucyi 1764 de valore Dekretow oczewistych nie appellowanych wyżey cytowaney skassował, y takowe księgi z dalszemi Dekretami wydarł, a tym samym księgi zfałszował; przeto według nauki w części pierwszey na karcie 18. Prawa Magdebur: ma być uznany za bezecnego człowieka, y odsądzony od wszelkich urzędow Magistratu Wileńskiego.

9no: Krzywda Zarębaczow y Garbarzow w punkcie dziewiątym opisana, nie powtarza się, bo Sokołowski w swoim produkcie wniczym niezaprzeczał, a zatym na wszystko zgodził się.

Zaświadczy inkwizycya o całey zdróżności Zarębaczom y Garbarzom przez Sokołowskiego dopełnioney, wyświeca ugoda między Zydem Szmóyłowiczem, a Starszemi Cechu Garbarskiego w Roku 1786. Xbra 15. stała w xięgach potocznych, Burm: szlach: Paszkiewicza zapisana w ostatku przy tak jasnych dowodach według nauki Art: 77. y 81. Roz: 4. uczciwi Marek Wierzbicki y Krzysztof Kaziulewicz zaprzysięgaią całkowitą prawdę w tey Kategoryi, produktem Gminowym zupełnie opisaną.

A zatym gdy się wyśledza, że Sokołowski przeciwko przysiędze swojey postępował, gdy do procederu namawiał, zyski nie sprawiedliwe dla siebie pomnażał, Obywatelow zdzierał y nękał: więc nie tylko dla Garbarzow ma bydź przysądzono 124. zł: bez procentu, a udzielnie 60. zł: z procentem, ale nádto, jako bezecny człowiek, ma bydź usunięty na zawsze od wszelkich prerogatyw Magistratowych.

10mo: Zna się Sokołowski do uczynioney krzywdy Siliczowi w dziesiątym punkcie zupełnie opisaney, bo w swoim produkcie naymniey nie zaprzeczał; więc wymówić się iuż teraz nie może, że takowy płaszcz zginął, bo Sokołowski przeciągał sprawę przez kilka tygodni, w jednym dniu kończyć się mogącą; a to czynił tylko dla wyderkaffow swoich: a zatym gdy Silicz przysięga na tym, że Sokołowski bez potrzeby przeciągał sprawę, że upominaiącego się wexował y wydać płaszcza niechciał, że płaszcz takowy wartował zł: 40. że na tę sprawę w Sądach dolnych Sokołowskiego wyexpensował naymniey zł: 20. a takowey przysięgi gdy jemu dozwalaią Art: 77. y 81. Roz: 4. przeto Sąd ninieyszy ma przysądzić dla Silicza ogulney summy zł: 60. y razem z pobudek w tym punkcie przez punkt wyrażonych powinien zastrzedz wyrokiem swoim, aby Sokołowski do żadney funkcyi Magistratu Wileń: nigdy nie był dopuszczany.

11mo: Skarga Cechu Tkackiego w jedynastym punkcie opisana jest sprawiedliwa, bo Sokołowski w Produkcie swoim naymniey nie zaprzeczał, a tym samym zeznał się, że Skarbowych pieniędzy wzioł zł: 60. a kwitowego wymusił czer: zł: 1. y rubla 1.

Stwierdzaią tę prawdę Starsi Cechowi juramentem, bo tak nauczaią wyżey cytowane Prawa, więc Sokołowski powinien zapłacić Skarbowi Mieyskiemu zł: 60. z przychodzącym procentem, a czer: zł: 1. y rubla 1. takoż z przychodzącym procentem winien zapłacić Cechowi Tkackiemu.

Aże Sokołowski od Cechu Tkackiego wyderkaff nie słuszny wziął, przeto przy poprzedniczych dowodach powinien bydź odsądzony na zawsze od wszelkich Urzędow Magistratowych.

12mo: Jak jest krzywda Cechu Krawieckiego sprawiedliwa, o którey punkt dwónasty zupełnie opisał, tak Sokołowski nie znalazł przyczyn na zbicie oney y dla tego w Produktowym głosie nie odpowiadał, a zatym zgodził się na wszystko, cokolwiek w tey Kategoryi zarzucanym było.

Zaświadczy o tey prawdzie odbyta inkwizycya, a przy niey, według Art: 77. y 81. Roz: 4. podaią punkta do przysięgi na tym: 1mo. że Sokołowski sprawę Cechu Krawieckiego z Franciszkiem Olizarowiczem rozpoczętą w Sądach swoich potocznych od Roku 1787. aż do daty suspendowania swojego w Roku 1788. nastałego dla jedney korrupcyi przewlekał, 2do. że Sokołowski wziął akkomodacyi od Juszkiewicza y Wichmana zł: 30. równie od Woyśniewicza y Kartanowicza zł: 30. A zatym dla Cechu Krawieckiego na maiątku Sokołowskiego ma bydź sądzono zł: 60. przytym za przewlekanie ninieyszey sprawy y nie słusznie wziętą korrupcyą, przy inszych dowodach już opowiedzianych y następnie okazuiących się ma bydź odsądzony Sokołowski od wszelkich Urzędów Magistratowych na zawsze.

13tio: Nie wypierał Sokołowski w Produkcie swoim tey skargi, która przez Szafarzów Mieyskich w punkcie trzynastym opisana, a tym samym zeznał się do czynionych wyderkaffów.

Ta prawda wyświeci się z inkwizycyi, przy którey według nauki Prawa (ominąwszy tych, którzy własności swoich dopominać się nie chcą) zabieraią naysolennieysze Punkta do przysięgi *na tym*, 1mo: Jan Sztruwa, że raz dał rubla, a nazajutrz, gdy Sokołowski przysłał po jego ordynansa, zaniosł dwie skórki wartuiące zł: 8. 2do. Jan Weygner że dał rubla, 3tio. Mateusz Rodziewicz że dał dwa ruble 4to. Jan Fleyszer że dał dwa ruble. 5to: Godfryd Tyczold że gdy omyłką dał miedzianego dziesiątnika, zamiast rubla został zwexowany y przymuszony do dania rubla, którego Sokołowski przyiąwszy, dziesiątnika miedzianego nie zwrócił, ale wespół z rublem u siebie zatrzymał. 6to. Zaprzysięgaią wszyscy wyż wyrażeni na tym, że Sokołowski od różnych Osob wybieranych z pospólstwa na funkcyą Szafarstwa, brał różne wyderkaffy, za daniem których uwalniał y znowu obierać kazał, z którego powodu dana oferta dla jego przez przysięgaiących.

A zatym każdemu w ninieyszey Kategoryi przysięgaiącemu ma bydź zwrócona własność, a za wyderkaffy niesłusznie czynione, stosuiąc się do dalszych skarg, ma bydź odsądzony Sokołowski ab omni activitate in perpetuum.

14to: Krzywda Stala Bednarza w punkcie czternastym opisana dowodzi nayrzeczewiściey, że Sokołowski nie tylko Stala złośliwie y bez-prawnie karał, ale y wszystkich Obywatelów naynieznośniey przemyślnemi sposobami uciskał.

Ordynacya w Roku 1536. 7bra 9. stanowiona przykazuje Woytowi y całey Radzie, aby żadnego Mieszczanina y Obywatela ninieyszego Miasta za jakieżkolwiek przestępstwo nie osadzano między Złoczyńcami, ale na inszym mieyscu, gdzieby Złoczyńce nie siedzieli, oraz aby ostremi słowy nie łajali, przeciw tey ordynacyi postąpił Sokołowski, gdy niewinnego Stala, bo przez Zołnierzy skrzywdzonego y pobitego osadził w turmie między złoczyńcami, a to jeszcze bez Sądu y Dekretu łajał bez-przestannie Stala y Echmana, oraz do bicia się porywał y Echmana w turmie osadzić odgrażał się, potym Stala wytrzymawszy w turmie między złoczyńcami 48. godzin, zaledwo wypuścił.

Krzy-

Krzywdy Stala y Echmana, oraz dalszych obywatelow wyświecą się z odbytey inkwizycyi, a przy niey wszyscy Obywatele razem z Stalem przysięgaią, że Sokołowski każdego przychodzącego na swóy Sąd bez-przyczynnie łajał y częstokroć do bicia się porywał, a niektórych cale niewinnych w turmie między złoczyńcami osadzał: więc Sokołowski słusznie uczynił, że na ten Punkt w Produkcie swoim nie odpowiadał, a tym samym zna się do przestępstwa swojego w ninieyszey Kategoryi opisanego.

A zatym łącząc ninieyszą skargę do dalszych krzywd przez Sokołowskiego czynionych udzielnie w Produkcie opisanych, prosi Stal wespół z całym Gminem, aby przez sprawiedliwe wyroki Sądu był usunięty na zawsze Sokołowski od wszelkich Urzędów Magistratowych.

15*to:* Sprawa Pozniaka z Pożlewiczem y Gaydamowiczem zupełnie opisana w Punkcie piętnastym, przeciw którey naymniey Sokołowski w Produkcie swoim nie odpowiedział, bo zna dostatecznie, że sprawę tę, jako uczynkową nie słusznie przyiął, czyli raczey gwałtownie przyciągnął do Sądu swojego potocznego, za zakładaną appellacyą Pożlewicza y Gaydamowicza złajał, w turmie osadzić kilkakrotnie odgrażał się, bez odpowiedzi y w niestanności Pożlewicza y Gaydamowicza wyrok oczewisty nayuciążliwszy zpraktykował, od Pozniaka wziął akkomodacyi zł: 50. sprawę tę dla przemyślnych wyderkaffów swoich przeciągał kilka tygodni.

Podchlebiać jednak będzie sobie Sokołowski w Replice swojey, że Pozniak Zarębacz po odbytym Produkcie Gminowym wydał Sokołowskiemu, jak wieść niesie, niejakiś Dokument, czyli słownie przyrzekł, że krzywdy swojey popierać nie będzie.

Na takowy zarzut wcześnie Gmin odpowiada, jeżli jest jaki Dokument od Pozniaka wydany, ten sam dowodzić będzie o dopełnioney bezprawności Sokołowskiego, bo gdyby Sokołowski nie znał się do przewinienia w ninieyszey skardze, nie potrzebowałby Dokumentu, aże wziął Dokument, tym samym zna się do przewinienia swojego. Jeżeli zaś obietnicami, czyli postrachami wymógł na Pozniaku przyrzeczenie słowne, więc w tey mierze okazał Sokołowski przemoc swoią; a zatym z oboyga jego wnioskow nastąpić maiących wyśledza się nayjaśniey bezprawność Sokolowskiego, który w czasie ninieyszey sprawy przez różne Osoby zastrasza Obywatelstwo y koniecznie do odstąpienia krzywd swoich zniewala.

Wszakże takowe wybiegi naymniey Sokołowskiemu nie dopomogą; bo o wszystkich uciskach w Punkcie piętnastym Produktu Gminowego opisanych zaświadczy inkwizycya, przy którey według nauki Praw wyż allegowanych, Pożlewicz y Gaydamowicz daią punkta do przysięgi na tym: 1*mo.* Ze Sokołowski szukaiąc niesprawiedliwie zyskow swoich, sprawę o grabież Pozniakowi Zarębaczowi dopełnioną nie należnie do Sądu swojego przyiął. 2*do.* Ze w niestanności Pożlewicza y Gaydamowicza, oraz bez ich odpowiedzi zformował Dekret oczewisty znayduiący się w xięgach jego, który rozpoczęty w Roku 1786. 8bra 23. a na wszytey karcie skończony na dniu 28. 9bra. 3*tio.* Ze dwakroć łajał, do bicia się porywał y w turmie między złoczyńcami osadzić odgrażał się. 4*to.* Ze słyszeli od Pozniaka, iż w tey sprawie dał Sokołowskiemu zł: 50.

A zatym gdy się wyśledza w tey Kategoryi, że Sokołowski dla tego tylko żąda bydż Burmistrzem, gdyby Obywatelów nękał y z maiątków odzierał,

rał, który w czasie urzędowania swojego przeciw ordynacyi 1536. y nawet przeciw juramentowi swojemu postępował: przeto Pożlewicz y Gaydamowicz łącząc się do skarg Gminowych, proszą Sądu, aby Sokołowski od wszelkich Urzędow Magistratu Wileń: był usunięty nazawsze.

16*to:* Nie zaprzeczał Sokołowski w Produkcie swoim skargi Wiktoryi Sieńkiewiczowey, ani podawał juramentu, bo sam zna dostatecznie, że w sprawie o dwa czer: zł: przeciągaiąc przez ćwierć roku różnemi przysługami, wziął od niey zł: 40. y jeszcze pretendował za wypadły Dekret zł: 20. których gdy dać nie mogła, Sokołowski nie wydał Dekretu, a przeto Sienkiewiczowa odebrać nie mogła 2. czer: zł: od Neymana y potym w Sądach Woytowskich w całey sprawie upadła. *Widzieć punkt szesnasty w Produkcie Gminu.*

Chciwość Sokołowskiego umyślne przeciąganie spraw, wydarte o wyderkaffy wyświecić musi inkwizycya, przy którey według nauki Praw wyż cytowanych całą swoią krzywdę w Produkcie wyrażoną: zaprzysięga Sienkiewiczowa; a zatym łącząc się z Gminem prosi Sądu, aby nie tylko 40. zł: na maiątku Sokołowskiego dla niey przysądzono; lecz gdyby sam Sokołowski dla dopełnionych swoich bezprawności był odsądzony ab omni activitate.

17*mo.* Skarga Jana Sidorowicza w punkcie siedmnastym Produktu Gminowego opisana jest sprawiedliwa, bo przez Produkt Sokołowskiego nie zaprzeczona y oną wyświecić może odbyta inkwizycya, przy którey przysięga Sidorowicz na tym, że od Mateusza Pieszkowskiego, gdy był oskarżony o nie zapłacenie kilku talarow, w ten czas Sokołowski nie oznaczywszy terminu na exolucyą, wraz kazał Ordynansowi prowadzić do turmy, który Ordynans namówiony będąc od Sokołowskiego, wymógł od Sidorowicza dla Sokołowskiego 2. zł: y uwolnił.

A zatym Sidorowicz stoiąc przy Gminie, oświadcza niesprawiedliwy wyderkaff Sokołowskiego y prosi, aby na maiątku Sokołowskiego przysądzono dla jego 2. zł: oraz aby Sokołowski, jako zdzierca ubogich Obywatelow był odsądzony ab omni activitate.

18*vo.* Skarga Mikołajowey Kaczarzewskiey w punkcie ośmnastym Produktu Gminowego opisana, gdy w Produkcie Sokołowskiego nie jest zaprzeczona, tym samym zna się Sokołowski do uczynioney bezprawności y zatrzymanych nie słusznie pieniędzy.

Zaświadczy odbyta inkwizycya, że Sokołowski Stronom proceduiącym nakazywał komportować pieniądze na swóy Urząd, zkąd albo mało, albo nic zgoła wygrywaiącey Stronie nie dawał, przy którey zaprzysięga Kaczarzewska na tym: 1*mo.* Ze słyszała od Maryanny Niszczyńskiey, iż wyrokiem Sokołowskiego przysądzone dla niey puł-siódma talara, Stefan Hauryłowicz złożył w Kancellaryi jego. 2*do.* Ze Sokołowski na wielokrotne dopomnienie się Produktem opisane, nie zwrócił Niszczyńskiey takowych pieniędzy, z których dał tylko groszy 10. 3*tio.* Ze Sokołowski takową sprawę przez sześć tygodni w Sądach swoich zwlekał. 4*to.* Ze takowe pieniądze darowała Niszczyńska dla proceduiącey y kazała dopominać się onych u Sokołowskiego.

A zatym prosi, aby puł siódma talara w Roku 1780. w gotowym groszu złożone w Kancellaryi, były sądzone z procentem należnym na maiątku Sokołowskiego przy tym łącząc się do Gminu żąda, aby Sokołowski za dopełniony wyderkaff, był odsądzony na zawsze od wszelkich Urzędów Magistratowych.

19*no.*

1gno. Fortelnego obeyścia się Sokołowskiego z Radziwonem Moskalem, w punkcie dziewiętnastym Produktu Gminowego opisanego, niezaprzeczał Sokołowski w Produkcie swoim y przysięgi nie oświadczał; a tym samym dał zawiadomienie Sądowi y całey Powszechności, że cokolwiek Produktem Gminowym w tey Kategoryi opisano to wszystko dopełnianym było przez Sokołowskiego; bo kto na zarzuty nie odpowiada, tym samym na wszystko się zgadza.

Mówić jednak może w Replice swojey, że Kulik Processem swoim publicznie w Magistracie czynionym, uwolnił Sokołowskiego od takowey kwestyi przez Gmin wniesioney, z którego powodu trzeba rozważyć, kiedy była sprawa Kulika z Klukowskiemi? zkąd ma Gmin wiadomość o chciwych przemysłach y dopełnionym wyderkaffie Sokołowskiego? dla czego y kiedy Kulik uczynił oświadczenie; a ztąd wypadnie konkluzya, że Sokołowski choć pogodził Kulika w czasie odchodzącego Produktu, jednak byłe złe postępki zatamuią Sokołowskiemu wszelkie Urzędy Magistratowe nazawsze.

W Roku 1787. Maja 4. pozwał Kulik Klukowskich przed Sąd potoczny Sokołowskiego o nie słuszne przedawanie kawy, którą sprawę przeciągał Sokołowski przez ćwierć Roku *Widzieć Dekret w Protokule na karcie* 113. między datami pomieszanemi.

Sprawa takowa według ordynacyi nie należała do Sądu potocznego, bo przenosiła walor 10. kop gr: Lit: przecie Sokołowski przywłaszczył oną do Sądu swojego y biorąc różne od obydwóch Stron wyderkaffy, przeciągał przez ćwierć Roku.

Nie wiedzieli o tym Gminowi, bo ich ten proceder cale nie interessował, ale gdy Kulik y Klukowscy sprzykrzyli sobie ustawne dawać wymuszone offerty, y przez ćwierć roku nie mogli się doczekać oczewistego wyroku, zaczęli się żalić na Sokołowskiego przed różnemi Osobami, która wieść gdy doszła Gminowych, czynili użalenia nad proceduiącemi y razem przypominali swoie uciski: więc głos Kulika w czym pierwiey całą Powszechność zawiadomił, pośledniejszym swoim oświadczeniem znosić prawdy nie może, y dla tego nic o tym nie pisał.

Następnie Kulik y Klukowscy przyjęci aż do uczucia zbyteczną przewłóką y wyderkaffami, nie wystrzegaiąc się nikogo, owszem przy wielu ludziach Gminowych pytali się J. Pana Doroszkiewicza Regenta Sądow potocznych Sokołowskiego, dla czego tak długo doczekać się Dekretu nie mogą? na co ón dał taką odpowiedź: Dekret w tey sprawie jest napisany, ale ten wygra, kto więcey da akkomodacyi; bo dawnym jest zwyczajem u Sokołowskiego zgadzać się z potrzebą y czasem, z których przyczyn choć inaczey będzie w Protokule zapisany Dekret, jednak inaczey bywa czytany, a jeszcze inaczey potrzebuiącey Stronie bywa wydawany.

Processem swoim w Roku 1788. 9bra 24. czynionym nie zaprzecza Kulik, że w sprawie jego z Klukowskiemi była czyniona przewłóka, przyimowano od obydwóch Stron różne offerty, y że mówił publicznie Doroszkiewicz o niesprawiedliwości Sokołowskiego; zaświadczy o tym inkwizycya, przy którey zaprzysięgnie to wszystko Piotr Majewski Obywatel Wileń: więc prawda w Produkcie Gminowym opisana jest sprawiedliwa, bo nawet Processem Kulika nie nadwerężona. *Czytać Proceſs.*

W ostatku gdy za Dekretem Asessoryi złożyła się sprawa w Magistracie niniejszym Gminu Wileń: z Sokołowskim, każdy z Obywatelów szczególne

gulne opisywał skargi swoje, między temi y Radziwon Moskal, jak wiele donosił o dopełnionym podeyściu przez Sokołowskiego, tak sprawiedliwie zawiadomił Piotra Majewskiego Obywatela y Wincentego Pożlewicza Zaręb aczów Wileńskich, że Sokołowski z powodu sprawy w tey Kategoryi Produktem opisaney chciał wziąć lisow błamow trzy, że z doradzenia Piotra Majewskiego, wszystkie błamy lisow Radziwon ponaznaczał literami przezwisk różnych Panów, że Sokołowski przysyłał Ordynansa, aby Radziwon przyniosł do jego trzy błamy lisów nayprzednieyszych, że Sokołowski nie doczekawszy Radziwona, sam przyszedł do kramy, gdzie przeglądał wszystkie błamy lisow, na których widząc oznaczone litery wziął trzy błamy zaięcze. Przytym dodał to Radziwon, że jeśliby Sokołowski takowey pretensyi nie zaspokoił wprędce, sam miał zaprzysiądz.

O tym wszystkim gdy w Produkcie Gminowym opowiedziano, w ten czas Sokołowski czuiąc się do swojego przestępstwa, zjednał Kulika do dalszey cierpliwości, który w Manifeście swoim nayniesprawiedliwiey opisuje, że trzy błamy zaięcze, jakoby nie w sposobie korrupcyi, ale targiem wzięte; nadto dodaje Kulik w tymże Processie, że kram futrzany do jego należy, nie do Radziwona, co cale Gminu nie interessuje, idzie tylko o to, czy Sokołowski dopełniał takową bezprawność? czyli w skardze ninieyszey nie jest winien?

Otoż w tych wszystkich sprzeczkach przyniesie nayzupełnieysze zawiadomienie odbyta inkwizycya, a przy niey według mówienia Radziwona przysięgaią Majewski y Pozlewicz; więc opisana bezprawność Sokołowskiego chociaż jest do czasu ugodzona, jednak gdy z inkwizycyi wyświeci się, że dopełniana była, musi dla Sokołowskiego przynieść karę, bo to nie ma Sądu zastanawiać, że Kulik teraz ugodzony został, ale to powinno przekonywać, że Sokołowski fortelnemi sposobami wyż opisanemi krzywdził Obywatelów.

Dziś naprzykład nie przyiąć tey skargi sprawiedliwie przełożoney dla złożonego Manifestu Kulika, więc tym samym trzeba pisać następne wyroki przeciw świadectwom w inkwizycyi zawartym; a zatym trzeba koniecznie dozwolić Sokołowskiemu Urzędu Burmistrzowstwa, którym Urzędem gdy zaszczycony zostanie, bardziey jeszcze nie sprawiedliwemi wyrokami swojemi fortelnemi wyderkaffami y samym nawet fałszowaniem xiąg będzie uciskał nieszczęśliwych Obywatelów.

Ale spodziewać się tego niepodobna, bo y myślić nawet niegodzi się, gdyby więcey ważył Manifest Kulika, niżli odbyta inkwizycya y przy niey podaiąca się od godnych Obywatelów przysięga.

Pozwać, albo manifestować każdemu się tak godzi, jak się podoba, lecz za jednym Manifestem, czyli pozwem nikt wygrywać nie może y Sąd nawet słuchać nie powinien, bo każdę żałobę trzeba wesprzeć słusznemi dowodami, tak naucza Art: 54. Roz: 4. *któren czytać.*

Sokołowski w skardze ninieyszey przy odbytym Produkcie swoim, na niewinności swojey nie podawal punktow do juramentu, nie odwołał się do odbytey inkwizycyi; bo zna dostatecznie, że Swiadkowie przy odbytey inkwizycyi musieli wyznać prawdę, z którey zupełnie złe postępki jego wyświecą się; więc przychodzi do Sądu gołosłównie, bo z jeddnym tylko Kulika Manifestem, a zatym nie usprawiedliwia swojego przewinienia.

Do tego uważyć: sprawa całego Gminu z Sokołowskim. za uprzedzonym Dekretem Asessorskim, rozpoczęta w Magistracie Roku 1788. in Aprili

w cią-

w ciągu którey kilka Dekretow zapadło na Sokołowskiego, potym nastąpiły Akcessorya, decydowana inkwizycya y expedyowana; w ostatku odbywał się Produkt, w czasie którym gdy przyszło do punktu Radziwona, w ten czas Sokołowski udał się do Kulika, przyrzekł za futro wzięte zapłacić, a Kulik w pomoc idąc bezprawnemu Sokołowskiemu uczynił Manifest w Roku 1788. 9bra 24. a zatym któż nie widzi, że takowy Process do przypadku tylko y niewcześnie utworzony, żadnemi dowodami nie wspieraiący się, naymnieyszey wiary y wagi znaydować u Sądu nie może y nie powinien?

Wzajemnie uważyć należy, że Sąd Magistratowy, według nauki Art: 61. Roz: 11. w skargach Gminowych o złe urzędowanie Sokołowskiego y razem w odwodzie jego, słusznie decydował inkwizycyą, bo idzie o poczciwość Sokołowskiego; a w takich okolicznościach, gdzie idzie o poczciwość naylepszy ma bydź dowod z inkwizycyi, do niey stawiono z obudwóch Stron Swiadkow; przeto Sąd nie Processu gołosłownego Kulika, ale wyrazow inkwizycyi ma pilnować y koniecznie dostrzegać.

Art: 77. Roz: 4. trzy dowody na wszelaką rzecz przeznacza, to jest: pismo, Swiadki y jurament, według nauki tego Prawa postąpili Gminowi, bo w tey okoliczności stawili Swiadkow do inkwizycyi; więc jeden dowod uskutecznili. Co większa przy dowodzie inkwizycyi, Majewski y Pozlewicz w punktach wyż dla siebie opisanych zaprzysięgaią, więc drugi dowod uiszcza się tego Prawa.

A zatym konkluzya taka, ponieważ Kulik y Radziwon o przewłóce tey sprawy y o czynionych przez Sokołowskiego wyderkaffach, a Doroszkiewicz o przemianie Dekretow jeszcze przed rozpoczęciem Gminowey sprawy, a in tractu oney Radziwon o fortelnym wzięciu trzech błamów futra zaięczego, Wincentego Pożlewicza, dobrowolnie zawiadomili; przytym ponieważ takowa skarga weszła do odbytey inkwizycyi y takową prawdę zaprzysięgaią Majewski y Pozlewicz; w ostatku ponieważ niewczesny Process Kulika, do przypadku tylko zproktytowany, znosić inkwizycyi y zacierać złe postępki Sokołowskiego nie jest zdolny; ex inde przy inkwizycyi y podaney przysiędze prosi Gmin cały, aby Sąd ninieyszy widząc zbytkuiącą niesprawiedliwość, usunął Sokołowskiego na zawsze od wszelkich Urzędów Magistratowych.

20*mo*. Skarga Stolarzow w punkcie dwódziestym Produktu Gminowego opisana jest sprawiedliwa, bo Sokołowski w Produkcie swoim nie zaprzeczał, ani brał się do przysięgi, więc winnym siebie w tey mierze uznał.

Inkwizycya odbyta zaświadczyć może, że Sokołowski wszystkie Przywileje y ordynacye Miastu Wilnowi służące, naytkliwszemi słowy znieważał, przeciw onym wyroki swoje stanowił, Obywatelów łajał, w turmie osadzał między złoczyńcami, a innych bezprzyczynnie w turmie osadzać odgrażał się y ustawne brał akkomodacye.

Przy którey inkwizycyi Babkiewicz y Skwarkowski daią punkta do przysięgi na tym: 1*mo*. Ze Sokołowski pokładaną ordynacyą w Roku 1742. Mar: 20. stanowioną nazwał głupim prawem y przeciw oney przychożego Czeladnika Babkiewiczowi przysądził. 2*do*. Ze Skwarkowskiego łajał y w turmie między złoczyńcami bezwinnie osadzić odgrażał się. 3*tio*. Ze wziął wyderkaffu od Babkiewicza rubla, a od Skwarkowskiego puł rubla.

Przy których dowodach proszą o przysądzenie dla Babkiewicza rubla, a dla Skwarkowskiego puł rubla y na maiątku Sokołowskiego lokowania, aże

 Soko-

Sokołowski znieważał przywileje, przeciw onym wyroki stanowił Skwarkowski na wzgardę ordynacyi 1536. łajał, do turmy niewinnego osadzić odgrażał się y od obudwóch Stron brał wyderkaffy; przeto koniczną jest potrzebą, aby Sąd sprawiedliwym wyrokiem swoim tak z pobudki nininieyszey, jako też z pobudki wszystkich sprawiedliwych zażaleń, odsądził Sokołowskiego na zawsze od Urzędów Magistratowych.

21*mo*. Krzywda Szmygielskiego Rzeźnika, produktem Gminowym w punkcie dwódziestym pierwszym opisana, każdego zastanawiać y do litości pobudzać powinna, bo Sokołowski osiadłego człowieka w skardze Bielskiego o 5. czer: zł: y tal: bit: 18. nasławszy gwałtownie na dóm, zabrał jego oraz wszelkie ruchomości, towary y pieniądze, potym złajawszy osadził w turmie między złoczyńcami, gdzie przez 4. tygodnie utrzymywał.

Zna się Sokołowski do uczynioney bezprawności, bo w Produkcie swoim naymniey nie odpowiadał, przysięgi nieoświadczał y w niczym niewinności swojey nie oczyszczał, więc ze wszech miar godzien kary.

Do tego zaświadczy odbyta inkwizycya, że Sokołowski różnemi wymyślnemi sposobami uciemiężał Obywatelów, przy którey zaprzysięga Szmygielski na tym. 1*mo*. Ze Sokołowski na Sądach swoich łajał Szmygielskiego. 2*do*. Ze osiadłemu nie oznaczył takiego terminu, w którym mógłby Szmygielski zapłacić Bielskiemu. 3*tio*. Ze gubiąc osiadłego Szmygielskiego, więził między złoczyńcami przez 4. tygodnie, gdzie przymusił do wydania prawa na Dworek Bielskiemu, ktory potym, jako niesprawiedliwie wziętego odstąpił. 4*to*. Ze z przyczyny Sokołowskiego przez odięcie Dworku y zabrania całego maiątku zubożał. 5*to*. Ze zabrane dwa stany płótna zł: 8. a orzechy zł: 7. wartowały.

A zatym prosi przysądzenia dla siebie na maiątku Sokołowskiego zł: 15. samego zaś Sokołowskiego, za dopełnioną bezprawność, łącząc swoią skargę do Gminowych zażaleń, odsądzenia od wszelkich Urzędów Magistratowych y ukarania za dopełnioną wiolencyą sześcią niedzielami wieży cywilney.

22*do*. Krzywda Pużyckiey y Hołowni Produktem Gminowym w punkcie dwódziestym drugim opisana jest sprawiedliwa y sam Sokołowski zna błąd swóy w tey Kategoryi popełniony, bo w Produkcie swoim naymnney nie zaprzeczał, do przysięgi na niewinności swojey nie zabierał się.

Otoż przy dowodzie inkwizycyi, przysięga Pużycka na tym: że Sokołowski, prócz wziętego wyderkaffu na zł: 11. gr: 10. wynoszącego, zatrzymał jey z lokowanych pieniędzy zł: 5. gr: 15. Zaiączkowski zaś przysięga na tym, że Sokołowski uciskaiąc Obywatelow, nie dawszy czasu na opłatę sądzonych pieniędzy, w tak bagatelney okoliczności, osądził Hołownię do turmy między złoczyńcami, y kilka dni utrzymywał.

A zatym trzeba koniecznie sądzić dla Pużyckiey zł: 5. gr: 15. bo jeżli one uchybione zostaną, wygra tylo w tey sprawie gr: 20. bo Sokołowski wziął wyderkaffu zł: 11. gr: 10. a dał tylko zł: 12.

Ztąd gdy okazuje się, że Sokołowski dla tego tylko przywłaszczał sobie sprawy, gdyby Obywatelów uciemiężał y sam tylko wygrywał, nie Strony; więc odwołuiąc się do skarg Gminowych, proszą Pużycka y Zaiączkowski, aby Sąd sprawiedliwym wyrokiem swoim odsądził Sokołowskiego nazawsze od wszelkich Urzędów Magistratowych; bo jeżli Sokołowski choć raz jeszcze będzie Burmistrzem, pewnie wszystkich Gminowych

wych z ostatniego maiątku wyzuje, a tym samym do oddalenia się z Wilna przynagli.

23tio. Prożba Zendzina Mularza Produktem Gminowym w punkcie dwódziestym trzecim opisana, powinna się uskutecznić, bo Sokołowski znaiąc tę skargę za sprawiedliwą, naymnieyszey exkuzy w Produkcie swoim nie opisał.

Krzywdę takową wyświeci odbyta Inkwizycya, przy którey zaprzysięga Zendzin na tym: 1mo Ze Sokołowski niesprawiedliwym wyrokiem swoim od zapracowanych przez lato 500 złot: niesłusznie Zendzina odsądził, a summę 1000 złot: wziętą u W. Jeleńskiego naynieslusżniey Milewskiemu przysądził, y appellacyi w tak ważney sprawie nie dopuścił. 2do Ze w tey sprawie, ustawnie przysługuiąc się Sokołowskiemu y Palestrze, poniosł expensu złot: 60.

A zatym z tey Kategoryi gdy się okazuie, że Sokołowski, przeciwko Ordynacyi przyiął sprawę o 1000 złot: końcem tylko brania wydarkaffow, a barziey ieszcze że od tak ważney sprawy appellacyi nie dopuścił na górne Sądy: przeto Zendzin doprasza się, aby summa ogulna 560 zł: z przyczyny niesprawiedliwości Sokołowskiego stracona, była sądzona na maiątku jego.

Udzielnie Zendzin, stoiąc przy Gminie, prosi pokornie, aby Sąd, zapobiegaiąc doświadczonym niesprawiedliwościom, y razem chroniąc całą Powszechność od dalszego uszkodzenia, usunoł Sokołowskiego na zawsze od wszelkich urzędow Magistratowych.

24to: Chciwość y niesprawiedliwość Sokołowskiego naynieznośniey skrzywdziły Jana Kohdana, y Zyda Borucha Hesselowicza, iako o tym Produkt Gminowy dostatecznie głosi, przeciw temu doniesieniu niezaprzeczał Sokołowski w swoim Produkcie, bo zna zupełnie, że skarga takowa iest sprawiedliwa, y żadnemi wybiegami nadwątlić się nie może.

Wątpić niepodobna, gdyby tey prawdy nie wyświeciła Inkwizycya, bo o stałey dla Kohdana, y Zyda Hesselowicza krzywdzie, wszyscy Obywatele są wiadomi, dla tey przyczyny, y dla dalszych skarg Gminowych, nakał Magistrat komportacyą wszystkich pieniędzy, ale Sokołowski przeciwiąc się temu Dekretowi czy to raczey pogardzaiąc sprawiedliwym wyrokiem, pieniędzy Kohdanowi należących niekomportuie, przeto Sąd, według nauki Art: 11. Roz: 1. y Kon: 1764 powinien ukarać Sokołowskiego sześcią niedzielami wieży cywilney.

Udzielnie Kohdan, y Zyd Hesselowicz, przy dowodzie Inkwizycyi, przysięgaią na tym: 1mo Ze Sokołowski sprawę między niemi przeciągał więcey puł rocza, w którym czasie od obudwoch stron ustawne brał akkomodacye. 2do Ze Sokołowski od Zyda Hessela wziął wyderkaffu 84. złot: 3tio Ze Sokołowski na dobrowolney drodze, gwałtownym sposobem, zabrał samego Kohdana, oraz trzy konie wartuiące złot: 500 pościel wartuiącą złot: 100 y ięczmienia ćwierć wartuiącą złot: 10. 4to Ze z tych koni trzymanych przez Sokołowskiego kilka tygodni bez dozoru, ieden zdechł, a dwa konie wynędznione wespół z pościelą y ięczmieniem przedał Sokołowski, y pieniądze u siebie utrzymawszy, na wielokrotne prożby dotąd nie zwrócił. 5to Ze Kohdan w sprawie tey dał Sokołowskiemu złot: 13. gr: 10. a Patronowi złot: 36. 6to Ze Sokołowski Kohdana kilkakroć łaiał, y do turmy między Złoczyńce osadzić przegrażał się.

Otoż zupełnie przekonano, że Sokołwski Kohdana swawolnie y bezprawnie

 wziął

wziął na dobrowolney drodze: przeto według nauki Art: 28. Roz: II. Paragraffo 5*to* powinien Sąd ukarać Sokołowskiego siedzeniem wieży fundowey przez ćwierć roku.

Przy tym w iedno zniesioney summy dla Kohdana złot: 659. gr: 10. a dla Żyda Hesselowicza złot: 84. na maiątku Sokołowskiego koniecznie powinno się przysądzić.

W ostatku Kohdan z całym Gminem doprasza się, aby Sokołowskiego iako parcyalnego, niesprawiedliwego, y zawsze Obywatelów krzywdzącego Sąd ninieyszy odsądził na zawsze od wszelkich urzędow Magistratowych.

25*to:* Krzywda Falkowskiego, y Jańczewskiego, Produktem Gminowym w punkcie 45tym opisana, dla tego przez Sokołowskiego w Produkcie nie zaprzeczana, bo zna dostatecznie, że sprawiedliwość do jego zastosowana. Inkwizycya odbyta wyświeci tę prawdę, przy ktorey świadectwie zaprzysięga Janczewski na tym: 1*mo* Ze Sokołowski dla swoich wyderkaffow ciągnął tę sprawę przez 17. tygodni. 2*do* Ze wziąwszy do namowy de foro zformował oczewisty wyrok, którym niesprawiedliwie nakazał płacić dla Falkowskiego czer: złot: 10. 3*tio* Ze w ważnym interessie appellacyi nie dopuścił. 4*to* Ze Patronow kazał mieć dla wycięczenia stron. 5*to* Ze Janczewskiego Szlachcica osadziwszy w turmie między Złoczyńcami, więził 24. godziny. 6*to* Ze 10. czer: zł: Sługa JW.JX. Zienkowicza oddał Sokołowskiemu, y one do rozprawy przyaresztował. 7*mo* Ze na przysługi dla Sokołowskiego y Palestry wyexpensował Janczewski naymniey 54. złote.

Udzielnie zaprzysięga Falkowski na tym: 1*mo:* Ze Sokołowki namówił Falkowskiego, iżby przed iego dolny Sąd pozywał Janczewskiego.

2*do:* Ze Sokołowski łagodnym mówieniem swoim, y obiecaną w Sprawie pomocą wymusił na Falkowskim dzielenie się po połowie wygraną.

3*tio:* że Sokołowski odebrawszy czer: 10: nic niedał Falkowskiemu, y one dotąd utrzymuie u siebie. 4*to*: Ze na przysługi dla Sokołowskiego y Palestry wyexpensował zło: 50.

A zatym ponieważ dostatecznie przeświadczono, że Sokołowski w każdych czynnościach swoich sprzeciwiał się Prawom, Przywileiom, y wszelkim ordynacyom, nad to ponieważ uciemiężał Obywatelów y Szalachtę przez wyderkaffy, łaiania, y sadzenia do turmy międ y złoczyńcami: przeto powinien Sąd wszystkie wyroki iego oczewiste y niestanne pokassować, a samego od wszelkich Urzędów Maistratowych odsądzić nazawsze.

Przy tym czer: zł: 10. Kapitału, y prócentu od Roku 1782. Maia 14. do daty nastąpić maiącey exekucyi przychodzącego, oraz expensowych pieniędzy zło: 54. dla Janczewskiego: udzielnie wyderkaffowych pieniędzy zł: 50. dla Falkowskiego na maiątku Sokołowskiego powinien Sąd przysądzić.

26*to:* Krzywda Jankiewicza Gancarza, Produktem Gminowym, w punkcie 27mym opisana, iest sprawiedliwa, bo sam Sokołowski w Produkciè swoim nie zaprzeczał, a zatym zeznał się do wzięcia nie słusznie 8miu rublów. Do tego wyświecić może ogulnie inkwizycya, że Sokołowski bezprawne czyniąc wyderkaffy, wyzuwał z maiątków Obywatelów, przy którey zaprzysięga Jankiewicz na tym: że Sokołowski, znaiąc siebie w tey mierze winnym, prosił Jankiewicza, aby krzywdy swoiey do Produktu Gminowego nie umieszczał, y codziennie przyrzekał oddać 8. rublów, niesłusznie w Urzędzie swoim zatrzymanych, których dotąd nie oddał. Z tey Kathegoryi gdy znowu okazuie się nie nasycona

na

na cudzym dobrem chciwość Sokołowskiego; przeto sama sprawiedliwość dyktuie, aby Sąd dla Jankiewicza przysądził na maiątku Sokołowskiego, 8. rublów, samego zaś Sokołowskiego aby odsądził nazawsze od wszelkich Urzędów Magd:

28*mo:* Zbytkuiąca ambicya Sokołowskiego do tego stopnia nie sprawiedliwości przyprowadziła, że nie tylko Gminowe osoby fortelnemi wybieuciskał, ale nadto ieszcze się poważył Szlachtę urodzoną w Palestrze Magdeburskiey będącą naytkliwszemi słowy wexowoać, y do turmy między złoczyńce; za zmyślonemi Dekretami osadzać.

Tak uczynił z Jm: P. Szalkiewiczem, bo w Roku 1782. Maia 3. bez wiedzy Niedzwieckich sam Sokołowski będąc Sędzią zmyślił pretensyą, uczynił się Delatorem, y zformowawszy bezprawny Dekret, niby o 24. złote osadził do więzienia Ratuszhego.

Przemocy takowey nikt iuż nie zdołał przeciwić się y ledwie wolno było ięczeć y płakać, odważyła się iednak Palestra Magdeburska w Roku 1782. Julii 3. uczynić zażalenie, o dopełnioną bezprawnie krzywdę JP. Szalkiewiczowi, y razem dowodząc złego urzędowania Sokołowskiemu. *Przypomnieć proces.*

Józef Niedzwiecki żadney nie miał pretensyi do JP. Szalkiewicza, owszem iego do spraw swoich używał, nigdy do Sądu potocznego Sokołowskiego nie pozywał; iednak Sokołowski zformował Dekret bezprawny, bo sam zmyślił pretensyą, bez wiedzy Aktora, przy niey razem uczyniwszy się Delatorem y Sędzią, naynieznośniey skrzywdził JP. Szalkiewicza. *Czytać Testimonium w Roku 1782. Junii 24. datowane, eorundem 25. dnia przyznane.*

Wierzyć należy temu świadectwu, które ma podpis Aktora Józefa Niedzwieckiego trzema krzyżykami, zaszczycone dwóma Pieczętarzami, to iest: pierwszym Pieczętarzem Józef Jankowski, a drugim Pieczętarzem Maciey Butkiewicz, utwierdzone przyznaniem przed Aktami Magdeburyi Wileń: a zatym według nauki Art: 1. Roz: 7. sprawione.

Przeciwnie zły iest Dekret w tey Kategoryi przez Sokołowskiego ferowany, bo bez skargi, y wiadomości strony, z domysłu y kompozycyi Sokołowskiego spraktykowany, a zatym przeciwko wszelkiey słuszności y prawdzie, oraz przeciwko brzmieniu Art: 54. Roz: 4. utworzony.

Którego słowa.

A my Hospodar, także Sąd główny, Wojewodowie, Starostowie, y Urzędnicy nasi, Sędzia, Podsędek, y Sąd Zamkowy, albo Dworny, y nikt inszy, nic z głowy, y domysłu swego, także y wiadomości swey, sądzić y skazować nie mają, y nie będą moc, tylko według Statutu, y Artykułow w nim opisanych, y według mówienia y sporow u Sądu obudwu Stron.

Uważaycież Sędziowie! wszystkie postępki Sokołowskiego, który nie były nigdy rzeczy z głowy swoiey komponował, y z nich bezprawne Dekreta na ucisk niewinności ludzkiey formował; a ztąd wnoście, że Sokołowski przez iedyną zuchwałość swoią, swawolnie bo bezprawnie wziął Szalkiewicza do więzienia.

Wyświeci tę prawdę odbyta Inkwizycya, przy którey, ieżeli potrzeba, Szalkiewicz zaprzysięże, więc Sokołowskiego karać potrzeba, wskazuiąc na nim ćwierć roku wieży fundowey, według nauki Art: 28. Roz: 11. paragrafo 5to.

Aże Sokołowski zmyślił pretensyą nigdy nie byłą y zpraktyko. ł oczewisty Dekret bez strony powodowey, przeto doprasza się cały Gmin Wileń: aby Sąd ninieyszy uwolnił całą Powszechność od przemocy Sokołowskiego, odsądził jego nazawsze od wszelkich Urzędow Magistratowych.

Konkluzya.

Przez odbyty Produkt y Replikę ze strony Gminu, oraz z expedyowaney w tey mierze inkwizycyi, niemniey podawanych przy każdym punkcie przysiąg, gdy Sąd naydokładniey widzi, że Sokołowski od mometu Urzędowania swoiego, Obywatelów y Szlachtę naynieznośniey krzywdził, pretensye nigdy nie byłe formował, bez wiedzy stron wyroki wydawał, iednych z maiątków wszystkich ogołocił, drugich do ubóstwa przyprodził, wyderkaffy prawem y sprawiedliwością bronne wydzierał, Xięgi fałszował, w turmie między złoczyńcami nie winnych Obyatelów osadzał, bił y łaiał, oraz nie zliczone bezprawności dopełniał.

Przeto Gmin Wileński naypokorniey doprasza się, aby wszystkie Sokołowskiego bezprawne Dekreta były skassowane, aby pieniądze wydarte oraz na proceder w iego Sądzie, y teraz expensowane były na maiątku jego zasądzone, niemniey aby według praw w górze opisanych był ukarany Sokołowski, y odsądzony na zawsze od wselkich Urzędów Maistratowych.

Cetera od Petita.





